

**Gracjan Cimek**  
**Akademia Marynarki Wojennej**

## **W LABIRYNCIE POJĘĆ — GLOBALIZACJA JAKO KATEGORIA TEORETYCZNA**

### **STRESZCZENIE**

Wielość i różnorodność ujęcia globalizacji w literaturze naukowej wywołuje wrażenie wejścia naszego poznania do swoistego labiryntu. Waga problemu rośnie z powodu istotnego znaczenia definicji dla kształtu formułowanych problemów badawczych. Celem artykułu jest przedstawienie wybranych definicji globalizacji w oparciu o założone kryteria ich podziału. Propozycją wyjścia z labiryntu jest próba rozróżnienia atrybutów, korelatów i akcydensów jako cech globalizacji.

Słowa kluczowe:

globalizacja, globalny, państwo, atrybuty, rynek.

### **DEFINICJA PODSTAWĄ TWORZENIA WIEDZY NAUKOWEJ**

Zadania nauki wiążą się z określeniem jej dociekań, a więc stawianiem odpowiednich pytań i problemów, których celem jest dążenie do prawdy jako wartości naczelnej i uniwersalnej. Podstawowym elementem konstrukcji naukowych jest zdolność do definiowania pojęć<sup>1</sup>. Pozwala ona uporządkować rzeczywistość i odnajdywać konieczne związki pomiędzy procesami i zjawiskami<sup>2</sup>. Nauka jest uwarunkowana

---

<sup>1</sup> Definicja to „możliwe zwarte i jasne określenie zakresu znaczeniowego pojęcia lub terminu, opisanie głównych cech danego przedmiotu czy zjawiska. Definiowany termin to definiendum, a zwrot określający jego treść to definiens”. Zob. K. Olechnicki, P. Załęcki, *Definicja*, [w:] *Słownik socjologiczny*, Wydawnictwo Graffiti BC, Toruń 1998, s. 41.

<sup>2</sup> „Procesami społeczno-politycznymi nazywa się przebiegające regularnie po sobie, wzajemnie się warunkujące przeobrażenia w różnych tworach społeczno-politycznych lub w życiu danego społeczeństwa. Zjawiskami społecznymi nazywa się z kolei uzewnętrznione i masowe wytwory współżycia oraz wzajemnego oddziaływania ludzi na siebie”. Zob. A. Chodubski, *Wstęp do badań politologicznych*, Wyd. UG, Gdańsk 2004, s. 112. Wedle innego ujęcia zjawiska społeczne

przez jej podwójne funkcje: dynamikę wewnętrzną (pracę naukowców) i zewnętrzną (otoczenie społeczne). Współcześnie można zauważyć wzrost zależności nauki, jej kierunków i zadań od sytuacji międzynarodowej. Wzrasta ryzyko alienacji nauki ze społeczeństwa, utraty specjalnej roli — nośnika samoświadomości kulturowej<sup>3</sup>.

Odpowiedź na pytanie o adekwatność stosowanych definicji umożliwia wyróżnienie właściwości charakteryzowanych przedmiotów, tj. atrybutów, akcydensów, korelatów. Atrybutem jest trwała, nieodłączna charakterystyka pojęcia; coś co stanowi o jego istocie, bez której to cechy zjawisko byłoby innym zjawiskiem. Z kolei akcydens to przypadłość, cecha nieistotna, przypadkowa, która może być zawsze inna, może się za to powtarzać z innymi zjawiskami. Pojęcie korelatu oznacza cechę, która współwystępuje z atrybutem, nie jest jednak wyróżnikiem danego zjawiska. Może być również związana z innymi zjawiskami, nawet o przeciwnym charakterze. Akcydensy i korelaty są więc takimi właściwościami przedmiotu, od których należy abstrahować, są więc zjawiskami, które należy pomijać w poszukiwaniu istoty przedmiotu opisywanego przez pojęcie. Charakteryzowany przedmiot może posiadać kilka atrybutów, za to akcydensów i korelatów może być dużo więcej. Bywa również tak, że atrybutem jest splot cech w określonej strukturze. Oznacza to, że poszczególne cechy wzięte z osobna nie stanowi o istocie i swoistości badanego przedmiotu<sup>4</sup>. Dla ustalenia adekwatności stosowanej definicji pomocne jest też wyrażenie poglądów teoretyczno-metodologicznych danego autora jego własnym językiem teoretycznym, wykazanie zespołu milcząco przyjmowanych w niej założeń i tez, zbadanie zależności sensu danej kategorii od sensu zawartego w kategoriach, które pozostają z nią w stosunku przeciwieństwa, zakładania i wynikania, sposób wyposażania kategorii używanych przez badacza w prawdziwość przedmiotową w postaci ilustracji przykładami, stosowania do interpretacji badań empirycznych. Pozwala to wskazywać na treści badań, które rzeczywiście są związane z wykazaną definicją, a odrzucać jako nieuprawnione kwestie, które arbitralnie i nietrafnie się z nią kojarzy. Oprócz tego niezbędne jest również poznanie wprowadzenia do dyskursu naukowego przedstawionych tez i kategorii oraz ich uzasadnień

---

„to te przedmioty, procesy, znaczenia, fakty społeczne itp., które istnieją, obiektywizują się, kształtują i potwierdzają przez działania, doświadczenia i czynności konkretnych grup czy zbiorowości społecznych”. Zob. K. Olechnicki, P. Załęcki, *Zjawiska społeczne*, [w:] *Słownik socjologiczny...*, wyd. cyt., s. 258.

<sup>3</sup> Zob. L. Zacher, *Humanistyczne cele i zadania nauki*, [w:] *Strategia obrony i rozwoju cywilizacji humanistycznej*, red. B. Suchodolski, Warszawa 1997, s. 51.

<sup>4</sup> Rozróżnienie na atrybuty, akcydensy i korelaty. Zob. M. Karwat, *Charyzma i pseudo-charyzma*, [w:] *Studia politologiczne. Przywództwo polityczne*, red. T. Bodio, Dom Wydawniczy Elipsa, Warszawa 2001, s. 145.

i dowodzenia<sup>5</sup>. Florian Znaniecki wskazuje, że „selekcja materiału naukowego jest więc w każdej nauce związana z problemem rozróżnienia między istotnymi a nieistotnymi cechami przedmiotów, ważnymi i nieważnymi przyczynami wyselekcjonowanych procesów. Jakkolwiek starannie wybieramy przedmioty i procesy, które ma badać nasza nauka, nic nam to nie da, jeśli każdy etap naszego badania prowadzi nas głębiej i głębiej z powrotem do niewyczerpanego, chaotycznego bogactwa konkretnej rzeczywistości empirycznej. Każda uwieczniona powodzeniem i zaawansowana nauka ma nie tylko materiał ograniczony obiektywnymi kryteriami selekcji, lecz także użytek, jaki zamierza zrobić z tego materiału, określony przez obiektywne standardy istności oraz ważności zastosowane do cech jej przedmiotów i warunkujących poprzedników jej procesów”<sup>6</sup>.

Ustalenie atrybutów globalizacji jest więc nieodzownym warunkiem eliminacji jej nieuzasadnionego używania w badaniach. Rola definicji jest bowiem zasadnicza, gdyż pozwala uporządkować chaos danych szczegółowych, umożliwiając selekcję i wybór tylko tych, które są potrzebne do ukazywania prawidłowości.

Wskazane uwikłania można zaobserwować w definicjach globalizacji stosowanych w nauce. Problemem jest bowiem wieloznaczność określeń używanych w literaturze<sup>7</sup>, tym istotniejsza, że — jak pisze Roman Kuźniar — globalizacja „podbija język politologii, stosunków międzynarodowych, analiz, komentarzy oraz retoryki politycznej przywódców państw”<sup>8</sup>. Wskazuje się, że w samych tylko badaniach politologicznych można odczytać ją w pięciu wymiarach, jako: tendencję w polityce zagranicznej państw, główny obszar badawczy paradygmatu transnarodowego, tendencję integracji światowej, zespół procesów oddziaływania i kontroli stosunków międzynarodowych poddawany analizie systemowej, główne zjawisko leżące u podstaw stworzenia koncepcji konfliktów hegemonicznych (wojen globalnych)<sup>9</sup>. Dodając różnorodność definicji w pozostałych naukach społecznych, powstaje sytuacja wejścia poznania naukowego w swoisty labirynt.

---

<sup>5</sup> Zob. S. Kozyr-Kowalski, *Struktura gospodarcza i formacja społeczeństwa*, Książka i Wiedza, 1988, s. 74–75.

<sup>6</sup> F. Znaniecki, *Metoda socjologii*, przełożyła i wstępem opatrzyła E. Hałas, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2008, s. 43.

<sup>7</sup> Zob. A. Gwiazda, *Globalizacja i regionalizacja gospodarki światowej*, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2000, s. 9; W. Anioł, *Geneza i rozwój procesu globalizacji*, Warszawa 2009, s. 37.

<sup>8</sup> R. Kuźniar, *Globalizacja, geopolityka i polityka zagraniczna*, „Sprawy Międzynarodowe”, 2000, z. 1, s. 5–28.

<sup>9</sup> Zob. A. Bógdał-Brzezińska, *Globalizacja polityki Stanów Zjednoczonych 1945–1949*, Oficyna Wydawnicza APRA-JR, Warszawa 2001, s. 18–19.

Próba wyjścia z tego labiryntu jest zaproponowana klasyfikacja definicji globalizacji, według dwóch kryteriów: przedmiotowego i stosunku badacza, które przejawiają się jednocześnie w różnych konfiguracjach. W ramach pierwszego kryterium można dokonać podziału definicji na ujęcia monokauzalne i holistyczne. Monokauzalizm oznacza, że przyczyna zaistnienia jakiegoś procesu lub zjawiska jest jedna, i tylko jedna. Wymienione tu kategorie wskazują na jeden aspekt. I tak: kulturalne przeważnie rozumieją przez kulturę system funkcjonujących wartości, wzorów zachowania, stylów życia, język. Ekonomiczne prezentują zależności pomiędzy produkcją, dystrybucją, podziałem pracy i konsumpcją. Socjologiczne skupiają się na przemianach społeczeństwa, instytucjach społecznych, stosunkach społecznych. Politologiczne dotyczą roli państwa i polityki. Wreszcie geograficzne podejmują kwestie przemiany przestrzeni. W przeciwieństwie do ujęcia monokauzalnego, holizm (ὅλος [holos] = cały, zupełny; τὸ ὅλον (to holon = całość) uznaje całość za nadrzędną w stosunku do jej części. Cechy tej całości nie są zwykłą sumą cech tworzących ją części. Nie można więc redukować całości do jednego z jej elementów. Stąd w definicjach holistycznych zauważa się przenikanie zjawisk rozdzielonych w definicjach monokauzalnych.

Drugim podziałem jest stosunek do zdefiniowanych zjawisk<sup>10</sup>, gdzie można wyróżnić trzy podejścia: neutralne, które prezentuje proces zazwyczaj przez enumeratywne wyliczenie jej cech; apologetyczne, które wskazuje na konieczność, neutralność i pozytywny wymiar globalizacji, oraz krytyczne, które podkreśla jej negatywne efekty. Nie brano pod uwagę ujęć publicystyczno-potocznych popularyzowanych w środkach masowego przekazu<sup>11</sup>.

## GLOBALIZACJA A POJĘCIA BLISKOZNACZNE

Dla uchwycenia specyfiki zjawisk opisywanych przez definicje globalizacji należy odróżnić pojęcia bliskoznaczne, ale nie tożsame. Globalizację należy rozumieć jako proces w stosunkach międzynarodowych. Innym określeniem pojawiającym się w literaturze jest globalizm. Globalizm niekiedy przedstawia się jako stan

<sup>10</sup> Zob. P. Sztompka, *O problemie wartościowania w naukach społecznych*, „Studia Socjologiczne”, 1975, nr 3, s. 94–98.

<sup>11</sup> Dobry przykład potocznego myślenia o globalizacji ukazuje Wilhelmina Wosińska: „Angielska księżna z egipskim kochankiem jechała we francuskim tunelu niemieckim samochodem kierowanym przez belgijskiego kierowcę, który nadużył szkockiej whisky, ścigana przez włoskich paparazzi na japońskich motocyklach, ratowana przez amerykańskiego lekarza, który miał w torbie brazylijskie lekarstwa”. Zob. też, *Oblicza globalizacji*, Smak Słowa, Sopot 2008, s. 26.

osiągnięty przez proces globalizacji<sup>12</sup>. Nie jest to ujęcie zadowalające, gdyż stan jest wynikiem stawania się, czyli procesu zatrzymanym w danym momencie. Tak jak film jest procesem, tak fotografia (czy też klatka filmu) prezentuje jego stan w danym momencie. Pojęciem globalizm określa się również rodzaj polityki zagranicznej prowadzonej na skalę globalną. Do roku 1990 dwa supermocarstwa dążyły do prowadzenia takiej polityki. Bez ich udziału lub stanowiska nie mogły być podejmowane ważne decyzje w sprawach międzynarodowych. Globalizm wpływał z globalnych celów polityki USA i ZSRR oraz dążenia do zwycięstwa w skali światowej. Globalny aspekt ideologii komunizmu nie oznaczał jednak globalizacji. Po upadku ZSRR Stany Zjednoczone deklarują posiadanie żywotnych interesów w różnych rejonach kuli ziemskiej, a ich cele polityczne można już łączyć z globalizacją<sup>13</sup>. Dlatego współcześnie globalizm można określać jako ideologię w stosunkach międzynarodowych; taki system poglądów, wartości, idei, które przedstawiają obraz i definicje globalizacji akceptowane przez dane grupy społeczne, klasy i warstwy społeczne, gdyż służą one ich interesom, a więc pozwalają zaspokajać określone potrzeby<sup>14</sup>. Podobnie ideologią jest antyglobalizm, który — jak dotychczas — głównie krytykuje partykularyzm globalizmu, próbując wskazać wartości, idee i wyobrażenia, które służyłyby całości społeczeństw świata. Niekiedy ruch ten określa się mianem

<sup>12</sup> Por. A. McGrew, *Globalizacja i polityka globalna*, [w:] *Globalizacja polityki światowej. Wprowadzenie do stosunków międzynarodowych*, red. J. Baylis, S. Smith, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2008, s. 24.

<sup>13</sup> Zob. *Leksykon współczesnych stosunków politycznych*, red. C. Mojsiewicz, Wrocław 1998, s. 140–141. Por. T. Łoś-Nowak, *Globalizm*, [w:] *Encyklopedia politologii*, t. 5, *Stosunki międzynarodowe*, red. T. Łoś-Nowak, Zakamycze 2002, s. 122–124; P. Jaroszyński, *Globalizm*, [w:] *Powszechna encyklopedia filozofii*, t. 3, Polskie Towarzystwo Tomasza z Akwinu, Lublin 2002 oraz wskazaną tam bibliografię problemu.

<sup>14</sup> Trudności z odróżnianiem pojęć są widoczne w literaturze. William Pfaff uznaje, że „wartości globalizacji są całkowicie materialistyczne. Jej sponsorzy definiują postęp jedynie w kategoriach akumulacji bogactwa, zaś celem aktywności gospodarczej jest jedynie przyniesienie zysku inwestorom. Z tego jak powiadają, wynikną wszystkie inne korzyści globalizacji. Jest to jednak samoobsługująca się ideologia podniesioną do rangi zasady ekonomicznej, (...) która przejdzie do historii gospodarczej”. W Pfaff, *The West's Globalization Drive Is Proving a Massive Failure*, 'International Herald Tribune', 29.11.2000, [za:] R. Kuźniar, wyd. cyt., s. 168. John Gray uważa, że globalizacja rynku jest współczesną formą oświeceniowej utopii. Podobnie jak komunistyczna, opiera się na ontologicznym założeniu, w którym cel jest już wyznaczony i skończony, w postaci wizji doskonałego i uniwersalnego ładu. „W swoim kulcie rozumu i efektywności ich ignorancja historii i ich pogarda dla różnorodności życia przyczyniają się do biedy i wymarcia, ucieleśniają tę samą racjonalistyczną pychę i kulturowy imperializm, który nazaczył główne tradycje oświeceniowego myślenia w historii”. J. Gray, *False Dawn*, London 1999, [za:] A. Zybala, *Globalna korekta. Szanse Polski w zglobalizowanym świecie*, Wydawnictwo Dolnośląskie, Wrocław 2004, s. 13. Trzeba jednak zwrócić uwagę na rozróżnienie Karla Mannheim'a. Ideologia jest wizją w ramach funkcjonującego systemu społecznego, a utopia wychodzi poza ramy jego funkcjonowania, tworząc model alternatywny. Zob. tenże, *Ideologia i utopia*, przekł. J. Miziński, Test, Lublin 1992.

alterglobalizmu, choć te dwa określenia sugerują odmienne cechy przedmiotu: akceptację procesu globalizacji i jego odrzucenie<sup>15</sup>.

Trzecim pojęciem bliskoznacznym jest globalność, która jest cechą powiązań i interakcji w stosunkach międzynarodowych. Globalność jest wykorzystywana między innymi do opisu tzw. problemów globalnych, które charakteryzują się:

- ogólnosiwiatową skalą, tj. oddziałują w różnym stopniu na każde społeczeństwo świata;
- wagą problemu, dotyczą gatunkowego przetrwania człowieka, są więc to zagrożenia krytyczne;
- sposobem rozwiązania — wymagają ścisłej współpracy całej lub znacznej części społeczności międzynarodowej<sup>16</sup>.

Wśród problemów globalnych najczęściej wymienia się: groźbę zniszczenia ludzkości w wypadku wojny jądrowej (problem wojny i pokoju); ochronę środowiska naturalnego człowieka (problem ekologiczny); szybki przyrost ludności w skali globu ziemskiego (problem demograficzny); problem wyżywienia (problem zwalczania głodu); zagrożenie narkomanią, AIDS i innymi groźnymi masowymi chorobami (rak); narastanie rozpiętości pomiędzy państwami szybko rozwijającymi się ekonomicznie a słabo rozwiniętymi; nasilanie się zjawiska wyczerpywania się zasobów naturalnych; terroryzm międzynarodowy i wewnętrzny; zagrożenia bezpieczeństwa obywateli<sup>17</sup>.

Należy również odróżnić internacjonalizację jako proces ilościowy od globalizacji będącej procesem jakościowym (Barbara Liberska). Nie można także identyfikować procesu globalizacji z uniwersalizacją, która oznacza powszechność danego poglądu, dążenie do objęcia jednolitą działalnością wszystkich ludzi, ogarnięcia całości kierowanego określoną ideą lub systemem wartości.

W literaturze pojawiają się jako synonimy globalizacji określenia mondializacja, planetaryzacja, a także kojarzone pejoratywnie: westernizacja, okcydentalizacja, mcdonaldyzacja, amerykańizacja, zachodni imperializm. Wskazują one, że źródłem procesu jest świat cywilizacji zachodniej, a głównie Stany Zjednoczone. Często

<sup>15</sup> Zob. L. Gawor, *Antyglobalizm, alterglobalizm i filozofia zrównoważonego rozwoju jako globalizacyjne alternatywy*, „Problemy ekorozwoju”, 2006, Vol. 1, nr 1, s. 41–48; C. Grefe, M. Greffrath, H. Schumann, *Czego chcą krytycy globalizacji*, przekł. M. Labiś, Wydawnictwo WAM, Kraków 2004.

<sup>16</sup> W. Anioł, *Geneza i rozwój procesu globalizacji*, Warszawa 1989, s. 114–115; Z. Cesarz, *Globalne problemy*, [w:] *Encyklopedia politologii*, t. 5, wyd. cyt., s. 125.

<sup>17</sup> Zob. H. Chołaj, *Globalny świat. Globalne wyzwania i spory. Wstęp do globalistyki*, Warszawa 1991, t. II, s. 152–203.

przywoływaną do opisu globalizacji jest formuła „zglobalizowany świat”. Wydaje się to jednak tautologią, czyli definiowaniem obiektu przy użyciu definicji tego obiektu. „Świat” jest globalny ze swojej istoty. Nie można świata globalizować, podobnie jak „uświatowiać” globu<sup>18</sup>. Taka formuła wikła nas w kantowskie argumenty przeciwko kosmologicznemu dowodowi na istnienie Boga. Wskazuje on, że nie można wychodzić poza przyczynowość wewnątrz świata, aby wskazywać na pojęcie, które istnieje poza nim i jest wobec niego przyczyną sprawczą. Świat jako określenie naturalno-kulturowej całości jest miejscem życia człowieka, którego wytworem jest globalizacja jako proces pojawiający się w określonej formie i w danym czasie historycznym.

## PRZEGLĄD I KLASYFIKACJA DEFINICJI GLOBALIZACJI

Pojęcie globalizacji po raz pierwszy pojawiło się w Niemczech w 1953 roku w gazecie „Frankfurter Allgemeine Zeitung”. W 1959 roku „The Economist” użył go w kontekście ekonomicznym, konkretnie chodziło o „wzrost zglobalizowanej ilości importowych samochodów”. W tym wypadku miało więc ono wymiar ekonomiczny, a jego atrybutem był handel międzynarodowy. W 1961 roku w słowniku Webstera (*Webster's Third New International Dictionary of the English Language Unabridged*) pojęcie to zastępuje termin ‘globalny’ o ekologicznych i społeczno-ekonomicznych konotacjach. Jest on zatem wytworem anglosaskiej sfery kulturowej, podobnie jak procesy, które charakteryzuje<sup>19</sup>. Niekiedy wskazuje się, że został wprowadzony do literatury przez angielskiego socjologa Rolanda Robertsona w połowie lat osiemdziesiątych ubiegłego wieku jako opis zjawisk kulturowych i religijnych współczesnego świata. W jego rozumieniu odnosi się zarówno do „zmniejszania się” świata, jak i zwiększania stopnia pojmowania świata jako całości. Obydwa te czynniki wzmacniają globalną współzależność i pojmowanie świata jako jedności<sup>20</sup>. W Polsce pionierem ekonomicznych analiz globalizacji był Józef Pajestka<sup>21</sup>. Wraz z rozwojem procesu globalizacji narastała także refleksja nad jego istotą obejmująca wszystkie nauki społeczne. Pojawiły się liczne definicje.

---

<sup>18</sup> Zob. G. W. Kołodko, *Wędrujący świat*, Prószyński i S-ka, Warszawa 2008, s. 93. Zob. też literaturę i polemiki na temat tego stwierdzenia, s. 135, przypis nr 1.

<sup>19</sup> Tamże, s. 93.

<sup>20</sup> Zob. R. Robertson, *Globalization: Social Theory and Global Culture*, Londyn 1992, s. 65.

<sup>21</sup> Zob. J. Pajestka, *Prolegomena globalnej racjonalności człowieka*, Państwowe Wydawnictwo Ekonomiczne, Warszawa 1983.

Pierwszym zbiorem są definicje monokauzalne. Dominuje w nich podejście ekonomiczne. Tematyką sieci powiązań gospodarczych pomiędzy częściami świata interesowali się już Adam Smith, Karol Marks, John Stuart Mill, John Maynard Keynes, Włodzimierz Lenin. Łączyło ich dostrzeganie tendencji do wykraczania działalności gospodarczej poza ramy rynku krajowego i łączenia w jedność wielu gospodarek<sup>22</sup>. Typowym przykładem neutralnej definicji ekonomicznej jest wskazanie, że „globalizacja to proces wzrastających, niesymetrycznych zależności i powiązań gospodarek państwowych, powodujący nasilenie wolnego przepływu towarów, usług, ludzi, idei przez granice państwowe i ponad nimi, którego siłą napędową jest rozwój technologii”<sup>23</sup>. Barbara Liberska za atrybut globalizacji uważa scalanie różnych typów rynków<sup>24</sup>, Joseph Stiglitz<sup>25</sup> podkreśla, że integracja krajów i obywateli świata dokonuje się w wyniku redukcji kosztów transportu i komunikacji oraz znoszenia barier granicznych dla przepływu kapitału, wiedzy i siły roboczej<sup>26</sup>. Grzegorz Kołodko przyjmuje, że proces jest historyczny i spontaniczny, a integracja dotyczy głównie rynków kapitałowych i towarowych, a w mniejszym stopniu siły roboczej oraz technologii<sup>27</sup>. Na fakt, że rozszerzaniu się kapitalizmu przemysłowego na nowe regiony świata towarzyszy amerykańska polityka otwarcia finansowego i handlowego, kładzie nacisk Jacques Sapir<sup>28</sup>.

Barierę neutralnego opisu przekraczają ujęcia, w których widoczna jest aprobatą dla dokonujących się zmian ekonomicznych. Wskazuje się na proces eliminowania, nałożonych wcześniej przez rządy wielu krajów, restrykcji i ograniczeń w ruchu towarów i osób między krajami. Dążeniem globalizacji jest stworzenie „otwartej” i „pozbawionej granic” gospodarki światowej. Oznacza więc proces międzynarodowej integracji gospodarczej, który przejawia się między innymi znoszeniem barier w handlu międzynarodowym, likwidacją ograniczeń transferów kapitałowych

<sup>22</sup> Zob. L. Mączka, *Globalizm i regionalizm a globalizacja gospodarki*, [w:] *Prace z zakresu gospodarki regionalnej*, red. Z. Szymała, „Zeszyty Naukowe PWN”, 2002, nr 588, s. 37.

<sup>23</sup> A. Moraczewska, *Korporacje transnarodowe w procesach globalizacji*, [w:] *Oblicza procesów globalizacji*, UMCS, Lublin 2002, s. 85–103.

<sup>24</sup> Tamże.

<sup>25</sup> Joseph Stiglitz to laureat Nagrody Banku Szwecji im. Alfreda Nobla w dziedzinie ekonomii w 2001 r. W latach 1993–1997 był szefem Zespołu Doradców Ekonomicznych Prezydenta Stanów Zjednoczonych Billy’ego Clintona, a w latach 1997–2000 głównym ekonomistą Banku Światowego.

<sup>26</sup> J. Stiglitz, *Wizja sprawiedliwej globalizacji*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2007, s. 9.

<sup>27</sup> G. W. Kołodko, wyd. cyt., s. 98.

<sup>28</sup> Zob. J. Sapir, *Nowy XXI wiek. Od „wieku Ameryki” do powrotu narodów*, przekł. M. Wilk, Wydawnictwo Akademickie DIALOG, Warszawa 2009, s. 64.



oraz wiz w ruchu osobowym<sup>29</sup>. Najbardziej apologetyczne wizje globalizacji przekonują nas, że stała się ona faktem dzięki pojawieniu się trzech miliardów nowych kapitalistów wraz z otwarciem na zjawiska rynkowe Chin (1,4 miliarda), Indii (1,2 miliarda) oraz społeczeństw postkomunistycznych (350 milionów)<sup>30</sup>.

W przeciwnym kierunku podążają krytyczne definicje ukazujące negatywne efekty ekonomicznej globalizacji. Zbigniew Narski identyfikuje ją jako cywilizację rozwijaną przez kapitał globalny w oparciu o sprawiedliwość rynkową kosztem świata pracy, czyli sprawiedliwości społecznej<sup>31</sup>. Z kolei William Pfaff stawia nacisk na jej źródło, wskazując, że „globalizacja to agresywny program narzucania zachodnich norm narodowego ekonomicznego zarządzania, ekonomicznej deregulacji, otwierania rynków ułatwiający przejście rodzimych przemysłów i rolnictwa przez międzynarodowe kompanie. Ten program był lansowany przed administrację Clintona w czasie pierwszej kadencji”<sup>32</sup>.

Uogólniając definicje ekonomiczne, można wskazać, że atrybuty globalizacji stanowią: swobodny przepływ towarów, usług, kapitału i ludzi; likwidacja barier nakładanych na państwa na ten przepływ; wzrost znaczenia korporacji ponadnarodowych, które najbardziej ten przepływy wykorzystują. Przeciwnieństwem globalizacji jest więc protekcjonizm oraz większy zasięg regulacji państwowych wobec korporacji ponadnarodowych i rynków finansowych.

Definicje geograficzne są zazwyczaj neutralne, gdyż skupiają się na zmianie przestrzeni. Najogólniej atrybutem globalizacji jest rozpad koncepcji terytorium jako zwartej przestrzeni należącego do danego państwa lub kształtowanie się jednego globalnego obszaru. Niekiedy poddaje się w wątpliwość istnienie ciągłej przestrzeni geograficznej w tradycyjnym rozumieniu tego słowa, składającej się z punktów i linii na powierzchni Ziemi (także na mapie). Peter Haggett stwierdza, że globalizacja to proces, „w którym wydarzenia, działania i decyzje w jednej części świata mogą mieć poważne konsekwencje dla społeczeństw w odległych częściach globu”. Na pograniczu ujęcia ekonomicznego i geograficznego Wiesław Sztumski uznaje, że globalizacja to „celowe przekształcanie (albo spontaniczne «przekształcanie się») zjawisk, zdarzeń, procesów lub spraw lokalnych w regionalne, kontynentalne i w granicy — w światowe”, wskazując, że pole przyczynowe to technika sprzężona z gospodarką<sup>33</sup>.

---

<sup>29</sup> M. Czerny, *Globalizacja a rozwój. Wybrane zagadnienia geografii społeczno-gospodarczej świata*, PWN, Warszawa 2005, s. 19.

<sup>30</sup> Zob. C. Prestovitz, *Three billion New capitalists. The great Shift of wealth and Power to the East*, Basic Books, New York 2005, [za:] W. Wosińska, wyd. cyt., s. 28.

<sup>31</sup> Z. Narski, *O dyktaturze kapitału globalnego*, Wydawnictwo „Suspens”, 2004, s. 8.

<sup>32</sup> B. Minc, *Globalny kapitalizm. O ustroju, w którym żyjemy*, Typografia, Warszawa 2001, s. 15.

<sup>33</sup> W. Sztumski, *Globalizacja — lęk przed nieznanym, ryzyko nadziei*, [w:] *Narody słowiańskie wobec globalizacji*, red. A. L. Zachariasz, Rzeszów 2003, s. 55.

Kolejną grupę definicji monokauzalnych stanowią ujęcia kulturowe. Najbardziej spopularyzowaną metaforę ukuł Marshall McLuhan, który użył terminu „globalna wioska” na określenie postępującego procesu uniformizacji wzorców kulturowych poprzez eliminację dotychczasowych granic<sup>34</sup>. W ujęciu antropologicznym „globalizacja świata pociąga za sobą przejście od dwuwymiarowej przestrzeni euklidesowej, z podziałem na jej «centrum» i «peryferie» oraz wyraźnie zaznaczonymi granicami, do wielowymiarowej przestrzeni globalnej z jej nieciągłymi i wzajemnie się przenikającymi subprzestrzeniami”. Jej efektem jest deterytorializacja kultur w postaci zjawisk: nowego diasporyzmu, hiperprzestrzeni, hiperrzeczywistości i tzw. etnokrajobrazu<sup>35</sup>. Czeski uczony Miroslav Petrus uważa, że globalizacja przyczynia się do powstawania i utrwalania egzystencjalnego niepokoju i ambiwalencji w dziedzinie wyznawanych wartości ludzi żyjących w dobie później nowoczesności. Dla analizy tych zjawisk i procesów przydatne są metody wypracowane w ramach postmodernizmu<sup>36</sup>.

Apologetyczną wizję kulturową prezentują Reiger i Davis, którzy identyfikowali omawiany proces z uniwersalizmem, przewidując „ogólnoświatową syntezę kultur” w świecie „globalnego humanizmu”. W tym znaczeniu „globalny” oznacza „ogólnoświatowy”, a „globalizacja” — rozprzestrzenianie się zjawisk i rzeczy na cały świat, na przykład globalizacja zwyczaju picia kawy, używania francuskich perfum, muzyki pop, walkmanów itp.<sup>37</sup> Ronald Robertson zauważa pozytywny efekt zbliżania się odległych geograficznie i kulturowo zjawisk w postaci przenikania ich elementów religijnych, etycznych i kulturowych. Przykładem globalizacji jest ruch ekumeniczny, pojawianie się nowych „religii” będących kompilacją zasad religii buddyzmu, chrześcijaństwa, zen, hinduizmu i islamu, w wyniku czego miałyby powstać uniwersalny system wartości wspólny dla całego świata<sup>38</sup>.

Krytyczne wizje kulturowe podkreślają zagrożenia upowszechniania jednych wzorców kulturowych w całym świecie. Nacisk na sferę ekspansji kulturowej kładzie koncepcja mcświata, homogenizacji globu przez wartości konsumpcyjne. Konsekwencją tej ekspansji jest pojawienie się dżihadu; reakcją na kulturę kosmopolityczną jest plemienność<sup>39</sup>. W innym ujęciu cechą globalizacji jest mcdonaldyzacja

<sup>34</sup> Zob. M. McLuhan, *Wybór tekstów*, Zysk i S-ka, Poznań 2001.

<sup>35</sup> W. J. Burszta, *Antropologia kultury. Tematy, teorie, interpretacje*, Zysk i S-ka, Poznań 1998, s. 159.

<sup>36</sup> Zob. W. Misiak, *Globalizacja. Więcej niż podręcznik*, Difin, Warszawa 2007, s. 24.

<sup>37</sup> Zob. J. Scholte, *Globalization: a critical introduction*, 2000, s. 16.

<sup>38</sup> Zob. I. Czaja, *Globalizacja, globalizm, przedsiębiorczość — szanse i zagrożenia*, [w:] *Globalizacja*, wyd. cyt., s. 66.

<sup>39</sup> Zob. B. R. Barber, *Dżihad kontra Mcświat*, przekł. H. Jankowska, Wydawnictwo Literackie MUZA S.A., Warszawa 2001.

oznaczająca przeniesienie procedur wydajności dotyczących barów szybkiej obsługi na całość funkcjonowania społeczeństwa<sup>40</sup>. Breckenridge stwierdza, że globalizacja to „przenikanie dominujących kultur, które ograniczają inne narody, utrudniając im zachowanie lokalnej tożsamości<sup>41</sup>”.

Definicje kulturowe wskazują na upowszechnianie wartości konsumpcyjnych, homogenizację wartości i stylu życia, wzrost lęku i niepewności oraz chaotyczności egzystencjalnej jednostek i narzucanie tych wartości słabszym państwom przez silniejsze, głównie przez USA. Przeciwnieństwem globalizacji byłoby więc zaprzestanie narzucania komercyjnych i konsumpcjonistycznych wartości na całym globie, zachowanie wartości lokalnych w różnych regionach świata, samoistny rozwój cywilizacyjny, który jest warunkiem tworzenia kompasów aksjologicznych dla ludzi żyjących w ich obszarze.

Definicje socjologiczne atrybutem globalizacji czynią nową jakość stosunków społecznych. „Świat staje się coraz silniej ze sobą powiązany i dzisiaj, niezależnie od tego, czy chodzi o firmę, czy kraj, zagrożenia i możliwości ludzi zależą od tych, z którymi są oni połączeni. Globalizację można scharakteryzować jednym słowem: sieć<sup>42</sup> — twierdzi Thomas Friedmann. Podobnie według Anthony’ego Giddensa „globalizacja polega na jednoczesnej obecności i nieobecności w danym miejscu zdarzeń i relacji społecznych, które zachodzą «w odległych miejscach» i na poziomie lokalnym<sup>43</sup>”. Z kolei Benno Werben mówi o wzroście relacji społecznych prowadzącej do stworzenia kultury transnarodowej oraz sieci interakcji społecznych<sup>44</sup>.

Teorie socjologiczne zakładają, że sieci stały się dominującym stosunkiem społecznym pomiędzy jednostkami i grupami społecznymi w świecie; funkcjonuje kultura transnarodowa jako nowy byt, a globalizacja jest zaawansowanym faktem. Przeciwnieństwem globalizacji byłoby zatem ograniczenie ilości stosunków społecznych pomiędzy jednostkami i grupami społecznymi ponad granicami, odejście od sieci jako jakościowo nowej formy tych stosunków, a także powrót do tradycyjnych społeczności narodowych czy regionalnych.

Nacisk na państwo kładą definicje politologiczne. W ujęciu neutralnym stanowi „procesy dynamicznego oddziaływania państw lub niepaństwowych podmiotów stosunków międzynarodowych w skali całego świata<sup>45</sup>”. Edward Halizak utożsamia ją

---

<sup>40</sup> G. Ritzer, *Makdonaldyzacja społeczeństwa*, przekł. L. Stawowy, Wydawnictwo Literackie MUZA S.A., Warszawa 2003.

<sup>41</sup> Zob. W. Wosińska, wyd. cyt., s. 24.

<sup>42</sup> T. L. Friedman, *Lexus i drzewo oliwne. Zrozumieć globalizację*, Dom Wydawniczy Rebis, Poznań 2001, s. 27.

<sup>43</sup> M. Czerny, wyd. cyt., s. 18.

<sup>44</sup> Tamże.

<sup>45</sup> A. Bógdał-Brzezińska, wyd. cyt., s. 16.

z globalnym kapitalizmem, polityką USA oraz *Konsensusem waszyngtońskim* jako dekalogiem. Podobnie Roman Kuźniar wskazuje, że USA jest podmiotem nieformalnego *global governance* — koalicji najsilniejszych państw, korporacji, mediów, organizacji pozarządowych, gdzie podejmowane są decyzje dotyczące państw i ekonomii. Jego skład jest heterogeniczny, gdyż uczestniczą w nim różne podmioty, na przykład instytucje (Międzynarodowy Fundusz Walutowy), szczyty G-7/8, forum w Davos oraz poszczególne jednostki (np. Bill Gates czy Kofi Annan)<sup>46</sup>. Wedle Henry'ego Kissingera globalizacja jest inną formą dominacji USA<sup>47</sup>.

Różnice pomiędzy apologetyką a krytyką widać w nacisku na określone sformułowania. Kenichi Ohmae wskazuje na bezsilność państwa narodowego wobec instytucji międzynarodowych. Milcząco zakłada się tutaj, że każde państwo jest tak samo bezsilne<sup>48</sup>. Lech Zacher podkreśla, że chodzi tu o bezsilność wobec kapitału<sup>49</sup>. Niemieccy badacze precyzują, że presję na państwa, ale również na przedsiębiorstwa i ich menedżerską czołówkę wywiera międzynarodowy rynek finansowy, serce procesu globalizacji<sup>50</sup>. Jan Zielonka jest przekonany, że globalizacja utrudnia Unii Europejskiej utrzymanie minimalnego poziomu suwerenności, hierarchii i porządku. Wbrew pozorom Stany Zjednoczone z zaangażowaniem popierały ją mocniej niż integrację europejską<sup>51</sup>.

W takim ujęciu atrybutami globalizacji są więc słabnięcie państwa, wzrost znaczenia korporacji ponadnarodowych i rynków finansowych, niekiedy zasadnicza dominacja jednego państwa — USA w systemie międzynarodowym. Przeciwnostwem byłoby wzmocnienie państwa, które przywróciłoby suwerenne panowanie nad korporacjami i rynkami międzynarodowymi oraz zmniejszenie znaczenia Stanów Zjednoczonych.

Drugą podgrupą są definicje holistyczne, ujmujące proces całościowo. W ujęciu apologetycznym uważa się, że stanowi ona naturalny porządek rzeczy w świecie, w którym technika zaczyna coraz silniej dominować w naszym życiu prywatnym i w sferze

<sup>46</sup> R. Kuźniar, *Globalizacja, polityka i porządek międzynarodowy*, [w:] *Globalizacja a stosunki międzynarodowe*, red. E. Halizak, R. Kuźniar, J. Simonides, Oficyna Wydawnicza Branta, Bydgoszcz 2003, s. 163.

<sup>47</sup> Zob. P. Wielgosz, *Opium globalizacji*, Wydawnictwo Akademickie DIALOG, Warszawa 2004, s. 135.

<sup>48</sup> M. Czerny, wyd. cyt., s. 18.

<sup>49</sup> L. Zacher, *Spór o globalizację: eseje o przyszłości świata*, Komitet Prognoz „Polska 2000 Plus” przy Prezydium PAN, Elipsa, Warszawa 2003, s. 203.

<sup>50</sup> H. P. Martin, H. Schumann, *Pułapka globalizacji — atak na demokrację i dobrobyt*, przekł. M. Zybura, Wydawnictwo Dolnośląskie, Wrocław 2000, s. 259.

<sup>51</sup> Zob. J. Zielonka, *Europa jako imperium. Nowe spojrzenie na Unię Europejską*, Polski Instytut Spraw Międzynarodowych, Wydział Wydawnictw MSZ, Warszawa 2007, s. 20, s. 83.

publicznej. Proces globalizacji jest traktowany jako nieuchronny i nie do zatrzymania<sup>52</sup>. Świat jakoby staje się w coraz większym stopniu „jednym wspólnym miejscem”. Stąd analizą naukowych dociekań powinien stać się globalny system, a nie jego części składowe, takie jak państwo, naród czy religia<sup>53</sup>. Krok dalej w akceptacji idzie Emmers, który uważa, że pojawia się globalne, demokratyczne społeczeństwo<sup>54</sup>.

W literaturze dominuje neutralny i całościowy sposób prezentacji procesu globalizacji. Według Urlicha Becka „globalizacja oznacza, że każdego dnia doświadczają się, na różnych płaszczyznach, zanikania granic: gospodarczych, w przekazywaniu informacji, w ekologii, w technice, w sferze konfliktów transkulturowych i w relacjach społecznych”<sup>55</sup>. Teresa Łoś-Nowak twierdzi, że omawiany proces to „mikroelektronika, półprzewodniki, wytwory ludzkiej produkcji, telekomunikacja, sztuczna inteligencja, napęd i energia. Proces globalizacji obejmuje przede wszystkim handel, kulturę i bezpieczeństwo”<sup>56</sup>.

W ujęciach holistycznych można zauważyć zróżnicowany nacisk na cechy formalne i treściowe. Przykładem opisu form jest ujęcie Mariusza Gulczyńskiego. Globalizacja to jakościowa zmiana organizacji życia społecznego, którą cechuje: skala, spontaniczność, wielopoziomowość, dynamizm, wielostronność, powszechność, nieodwracalność<sup>57</sup>. Piotr Sztompka podkreśla czynniki: technologiczny (telekomunikacja, Internet, telewizja), sieciowości (ceny ropy, kursy walut, notowania na giełdach), form organizacji (korporacje, ONZ, Trybunał Praw Człowieka, Greenpeace), struktury społecznej (globalna klasa społeczna: biznesmeni, finansjści, artyści, zawodowi sportowcy)<sup>58</sup>.

Treści ujawniane przez globalizację prezentuje Janusz Symonides, wskazując na wymiary: a) ekonomiczny, obejmujący liberalizację handlu i finansów prowadzącą do globalnego rynku; b) informatyczno-komunikacyjny, dotyczący rozwoju informatyki, środków masowego przekazu i wiedzy; c) kulturalny, oznaczający zmianę zbiorowych zachowań pod wpływem kultury masowej; d) ideologiczny, w postaci realizacji programu prywatyzacji, deregulacji i desocjalizacji. Dla realizacji tego celu zanegowano idee państwa opiekuńczego pod hasłem walki z biurokracją

---

<sup>52</sup> Zob. M. Czerny, wyd. cyt., s. 16.

<sup>53</sup> Zob. K. Gilarek, *Państwo narodowe a globalizacja — dynamika powstawania nowego ładu*, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2003.

<sup>54</sup> Zob. W. Wosińska, wyd. cyt., s. 25.

<sup>55</sup> J. Scholte, *Globalization: a critical introduction*, 1996, s. 48.

<sup>56</sup> T. Łoś-Nowak, *Globalizacja*, [w:] *Encyklopedia politologii*, t. 5, wyd. cyt., s. 121.

<sup>57</sup> Zob. M. Gulczyński, *Panorama systemów politycznych świata*, Wydawnictwo Sejmowe, Warszawa 2004, s. 425; A. Bógdał-Brzezińska, wyd. cyt., s. 19–20.

<sup>58</sup> Zob. P. Sztompka, *Socjologia. Analiza społeczeństwa*, Wydawnictwo Znak, 2003, s. 582–584.

i wysokimi podatkami<sup>59</sup>. Wielowymiarowo istotę globalizacji ukazuje Ewa Polak. Formalne cechy globalizacji (wpływy, regulacje, konkurencja, zależności) oraz formalne zjawiska (unifikacja, standaryzacja, integracja, dezintegracja, opór) z jednej strony są związane z treścią postępu technologicznego, redukcją barier poprzez liberalizację przepływów, a także wzrostem efektywności ekonomicznej, z drugiej prowadzą do asymetrii korzyści, kumulacji bogactwa, relacji dominacji i podporządkowania oraz ekonomizacji polityki<sup>60</sup>. Jadwiga Staniszkis podkreśla, że najważniejszym czynnikiem oprócz wirtualizacji finansów są nowe możliwości globalnego dyscyplinowania poprzez procedury, tzw. asymetria racjonalności. W jej ramach narzuca się standardy racjonalności właściwej kapitalizmowi cywilizacji postindustrialnej państwom mniej rozwiniętym, co powala znosić ich systemowość oraz zdolność wykonywania pracy na własny użytek<sup>61</sup>.

Znaczną część literatury stanowią krytyczne definicje holistyczne, w których podkreśla się negatywne efekty wynikające z asymetryczności procesów globalizacji. Khor identyfikuje ją z kolonizacją<sup>62</sup>, podobnie Ryszard Kapuściński uważa, że stanowi „nowy kolonializm dążący do zniewolenia krajów słabo rozwiniętych”<sup>63</sup>.

Inne kładą nacisk na Stany Zjednoczone jako wielowymiarowe (nie tylko polityczne) źródło procesu. Teodor Levitt wskazuje, że to „amerykańskie firmy są generatorem zmian w technologii, amerykańska polityka zagraniczna zaś (i armia) oraz wzorce kultury masowej wymuszają zmiany w zachowaniach społecznych, które pozwalają na dostęp produktów Made in USA do rynków na całym świecie”<sup>64</sup>. Podobnie Tadeusz Kowalik podkreśla, że „wykorzystując siłę jedyne supermocarstwa, amerykańska «oligarchiczna triada» (Ministerstwo Skarbu USA + Wall Street + MFW) oraz transnarodowe korporacje z powodzeniem zaczęły narzucać światu «cywilizację nierówności». Narzucać nie tylko wolny handel, lecz także wolny ruch kapitału, do czego zwłaszcza tzw. kraje Trzeciego Świata nie były przygotowane”<sup>65</sup>.

<sup>59</sup> Zob. J. Symonides, *Państwo w procesie globalizacji*, [w:] *Państwo w teorii i praktyce stosunków międzynarodowych*, red. M. Sulek, J. Symonides, Wyd. UW, Warszawa 2009, s. 157–158.

<sup>60</sup> Zob. E. Polak, *Globalizacja a zróżnicowanie społeczno-ekonomiczne*, Wydawnictwo Difin, Warszawa 2009, s. 20.

<sup>61</sup> Zob. J. Staniszkis, *Władza globalizacji*, Wydawnictwo Naukowe SCHOLAR, Warszawa 2003, s. 21.

<sup>62</sup> Zob. M. Czerny, wyd. cyt., s. 18.

<sup>63</sup> R. Kapuściński, *Rwący nurt historii. Zapiski o XX i XXI w.*, Kraków 2007.

<sup>64</sup> R. Kuźniar, *Wprowadzenie. Soft Power i wielkość Ameryki*, [w:] J. S. Nye, *Soft power: jak osiągnąć sukces w polityce światowej*, przekł. J. Zaborowski, wprowadzenie R. Kuźniar, Wydawnictwa Akademickie i Profesjonalne, Warszawa 2007, s. 13.

<sup>65</sup> T. Kowalik, [www.polskatransformacja.pl](http://www.polskatransformacja.pl), MUZA SA, Warszawa 2009, s. 228.

Wreszcie trzeci wariant krytycznego holizmu istotę globalizacji dostrzega w ekspansji świata kapitału. Zygmunt Bauman uważa, że proces jest uruchamiany przez anonimowe siły w pustce ziemi niczyjej, gdzie eksterytorialny kapitał stwarza naciski, którym nie może się oprzeć żadne państwo narodowe. Globalizacja oznacza bowiem wydziedziczenie państwa z jego autonomicznej władzy i poddanie siłom globalnego rynku<sup>66</sup>. Adam Karpiński wskazuje, że „przez globalizację (łac. *globare* = tworzyć kulę, gromadzić się) można rozumieć powiększanie kuli kapitału tak, jak np. śniegu, poprzez ekonomiczno-polityczne znoszenie barier państwowych; barier, ograniczających swobodny przepływ towarów, usług, osób, produkcji i operacji finansowych w przestrzeni całego świata. W ten sposób następuje gromadzenie, kumulowanie kapitału. Kapitał — jak kula toczy się tam, gdzie jest coraz niżej, czyli tam, gdzie coraz mniejszej płacy wymagają robotnicy. Czym większa kula, tym szybciej tworzy sobie warunki dla swojego «toczenia», tym słabsi są robotnicy. W końcu robotnicy mogą się tylko modlić do owej kuli, co już czynią polscy robotnicy — byli pracownicy Stoczni im. Komuny Paryskiej z Gdyni. Możliwym do dookreślenia celem owego procesu jest powstanie Światowego Samorządu Właścicieli. W postaci określonych klubów, spotkań, zjazdów, tajnych narad, samorząd ten już ujawnia siłę swego działania»<sup>67</sup>. Na historyczność procesu zwraca uwagę Immanuel Wallerstein, który w teorii systemu-świata ukazuje rozwój kapitalistycznej gospodarki-świata od XVI wieku. Stąd stosowanie terminu globalizacja jest pozorowaniem nowości tej fazy rozwoju społecznego, czemu służy zreifikowane i mistyczne pojęcie rynku światowego<sup>68</sup>.

Atrybutami ujęcia holistycznego są więc współzależność cech politycznych, kulturowych, ekonomicznych i ideologicznych. Występuje w nich różny nacisk na siły sprawcze procesu: politykę USA, ekspansję ekonomiczną i ideologiczną kapitalizmu, wzrost znaczenia środków komunikacji i technologii dla globalnej świadomości. Przeciwnostwem globalizacji byłyby więc: zmniejszenie roli Stanów Zjednoczonych jako promotora kapitalizmu, głównie finansowego, a także kultury komercyjnej, odwrót od polityki prywatyzacji i liberalizacji, poprawa sytuacji pracowników (zabezpieczenia społeczne, wzrost płac).

---

<sup>66</sup> Zob. Z. Bauman, *Globalizacja: i co z tego dla ludzi wynika*, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 2000.

<sup>67</sup> A. J. Karpiński, *Prywatna własność środków produkcji. Od ojcobójstwa do syna marnotrawnego*, Wydawnictwo Gdańskiej Wyższej Szkoły Administracji, Gdańsk 2010, s. s. 46–47.

<sup>68</sup> I. Wallerstein, *Koniec świata jaki znamy*, Wydawnictwo Naukowe SCHOLAR, Warszawa 2004, s. 235.

## WYJŚCIE Z LABIRYNTU: JAKIE SĄ ATRYBUTY PROCESU GLOBALIZACJI?

Przegląd definicji wskazuje na trudności w charakterystyce procesu globalizacji wśród badaczy nauk społecznych. Próba uporządkowania ich według przyjętych tu kryteriów trafiała na pewne problemy. Niekiedy może powstawać wrażenie niewłaściwego przyporządkowania definicji do kryteriów. Wynika to ze współzależności występujących zjawisk, akcentu stawianego przez danego badacza na pewne aspekty kosztem innych. Problemem jest również ewolucja poglądów danego badacza oraz nieprzystawalność definicji do przykładów i też prezentowanych w pracach autorów tych definicji. Biorąc pod uwagę opisane definicje, można ukształtować sobie jedynie hipotetyczny pogląd na temat atrybutów, korelatów i akcydensów procesu globalizacji. Odpowiedź na pytanie o atrybuty procesu globalizacji musi być bowiem związana z analizą empiryczną. Wydaje się jednak koniecznością podejście holistyczne ujmujące zagadnienie całościowo. Analizując tylko wskazane w artykule definicje globalizacji, można uogólnić, że wśród atrybutów globalizacji odnajdujemy:

- powiązanie zjawisk społecznych w skali świata (głównie ekonomicznych);
- Stany Zjednoczone w roli politycznego centrum współczesnej globalizacji;
- generowanie przez cywilizację zachodnią głównych idei i instytucji;
- rozprzestrzenianie się masowej kultury komercyjnej;
- funkcjonowanie gospodarki rynkowej w dwóch wymiarach: realnej i wirtualnej (finansowej);
- nacisk na swobodny przepływ kapitału, towarów i usług (liberalizacja);
- kształtowanie się nowej klasy społecznej związanej interesem z przestrzenią globalną.

Są to cechy charakterystyczne dla globalizacji. Wśród powiązanych z nimi, ale niewyróżniających globalizacji, korelatów można wskazać na:

- wzrost handlu międzynarodowego;
- wzrost stosunków społecznych ponad granicami państw;
- postęp naukowo-technologiczny;
- zmianę świadomości społecznej;
- zmianę funkcji i znaczenia państwa;
- szybszą komunikację i transport;
- zmianę znaczenia przestrzeni;
- homogenizację kulturową.



Ze względu na wielość oraz różnorodność tylko przykładowo można wymienić akcydensy, które niekiedy łączy się z globalizacją:

- wspólne emocje jednostek żyjących w różnych obszarach kuli ziemskiej;
- niepokój egzystencjalny wszystkich mieszkańców globu;
- opór społeczny w oparciu o tradycję;
- migracje;
- turystykę;
- przestępczość międzynarodową;
- zniesienie granic.

Wyzwaniem dla refleksji naukowej są zmiany występujące w rzeczywistości empirycznej. Wskazuje się, że wraz z kryzysem finansowym w 2008 roku zaczął rozwijać się wielki kryzys globalizacji. Przypuszcza się, że oznacza on koniec monopolu, który od XVI wieku Zachód sprawował nad biegiem historii świata w wymiarze politycznym (demokracja), gospodarczym (rynek), naukowym (technologie) i intelektualnym (modernizm)<sup>69</sup>. Wraz z kryzysem materialnym następuje kryzys duchowy. Roman Kuźniar wskazuje na zmierzch dyskursu naukowego promowanego na potrzeby polityki amerykańskiej (funkcja zewnętrzna nauki) rozpoczęty w 2008 roku<sup>70</sup>. Ten dyskurs opiera się na ograniczaniu globalizacji do tzw. wolnego handlu, a ponadto utożsamieniu gospodarki rynkowej z wolnym rynkiem, a ładu (*governance*) z władzą, która aprobejuje reguły własności prywatnej i prawa<sup>71</sup>. Wydaje się, że istotą kryzysu globalizacji byłoby podważanie wskazanych atrybutów tego procesu. Pojawiają się tu wątpliwości, czy dotyczyłoby to wszystkich atrybutów, czy tylko niektórych. Na przykład trzeba odpowiedzieć na pytania: Czy jest możliwa globalizacja w świecie wielobiegunowym? Czy zwiększająca się rola państwa (np. państwowe fundusze inwestycyjne) w generowaniu zysków na międzynarodowych rynkach kapitałowych wzmacnia czy osłabia globalizację? Czy jest możliwa globalizacja niebędąca westernizacją? Tych pytań skierowanych do praktyki społecznej można postawić więcej. Ich liczba zwiększy się wraz z efektami zdarzeń związanymi z „globalnym przebudzeniem” (Zbigniew Brzeziński) Afryki czy „ruchem oburzonych” w USA i Europie. Proces globalizacji uwikłany jest bowiem w czas *interregnum* (Zygmunt Bauman) w stosunkach międzynarodowych.

---

<sup>69</sup> Zob. P. Artus, M. P. Virard, *Wielki kryzys globalizacji*, przekł. L. Mazur, Instytut Wydawniczy Książka i Prasa, Warszawa 2008, s. 14.

<sup>70</sup> Zob. R. Kuźniar, *Świat współczesny wobec użycia siły zbrojnej. Dylematy prawa i polityki* — w związku z książką pod redakcją Jerzego Kranza, artykuł recenzyjny, „Sprawy Międzynarodowe”, 2009, nr 4; *Kryzys 2008 a pozycja międzynarodowa Zachodu*, red. R. Kuźniar, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2011.

<sup>71</sup> Zob. J. Sapir, wyd. cyt., s. 72–76.

## BIBLIOGRAFIA

- [1] Anioł W., *Geneza i rozwój procesu globalizacji*, Warszawa 1989.
- [2] Bauman Z., *Globalizacja: i co z tego dla ludzi wynika*, Warszawa 2000.
- [3] Bógdał-Brzezińska A., *Globalizacja polityki Stanów Zjednoczonych 1945–1949*, Oficyna Wydawnicza APRA-JR, Warszawa 2001.
- [4] Burszta W. J., *Antropologia kultury. Tematy, teorie, interpretacje*, Wydawnictwo Zysk i S-ka, Poznań 1998.
- [5] Chodubski A., *Wstęp do badań politologicznych*, Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego, Gdańsk 2004.
- [6] Chołaj H., *Globalny świat. Globalne wyzwania i spory. Wstęp do globalistyki*, Warszawa 1991.
- [7] Czerny M., *Globalizacja a rozwój: wybrane zagadnienia geografii społeczno-gospodarczej świata*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2005.
- [8] Friedman T. L., *Lexus i drzewo oliwne. Zrozumieć globalizację*, Dom Wydawniczy Rebis, Poznań 2001.
- [9] Gawor L., *Antyglobalizm, alterglobalizm i filozofia zrównoważonego rozwoju jako globalizacyjne alternatywy*, „Problemy Ekorozwoju”, 2006, Vol. 1, nr 1.
- [10] Gilarek K., *Państwo narodowe a globalizacja — dynamika powstawania nowego ładu*, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2003.
- [11] Grefe C., Greffrath M., Schumann H., *Czego chcą krytycy globalizacji*, przekł. M. Labiś, Wydawnictwo WAM, Kraków 2004.
- [12] Gulczyński M., *Panorama systemów politycznych świata*, Wydawnictwo Sejmowe, Warszawa 2004.
- [13] Kapuściński R., *Rwący nurt historii. Zapiski o XX i XXI w.*, Kraków 2007.
- [14] Karpiński A. J., *Prywatna własność środków produkcji. Od ojcostwa do syna marnotrawnego*, Wydawnictwo Gdańskiej Wyższej Szkoły Administracji, Gdańsk 2010.
- [15] Karwat M., *Charyzma i pseudocharyzma*, [w:] *Studia politologiczne. Przywództwo polityczne*, red. T. Bodio, Dom Wydawniczy Elipsa, Warszawa 2001.
- [16] Kleer J., Liberska B., *Globalizacja gospodarki światowej a integracja regionalna — konsekwencje dla świata i Polski*, Warszawa 1998.
- [17] Kołodko G. W., *Wędrujący świat*, Prószyński i S-ka, Warszawa 2008.
- [18] Kowalik T., *www.polskatransformacja.pl*, MUZA SA, Warszawa 2009.
- [19] Kozyr-Kowalski S., *Struktura gospodarcza i formacja społeczeństwa*, Książka i Wiedza, 1988.
- [20] *Kryzys 2008 a pozycja międzynarodowa Zachodu*, red. R. Kuźniar, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2011.

- [21] Kuźniar R., *Globalizacja, polityka i porządek międzynarodowy*, [w:] *Globalizacja a stosunki międzynarodowe*, red. E. Haliżak, R. Kuźniar, J. Simonides, Oficyna Wydawnicza Branta, Bydgoszcz 2003.
- [22] *Leksykon współczesnych stosunków politycznych*, red. C. Mojsiewicz, Wrocław 1998.
- [23] McGrew A., *Globalizacja i polityka globalna*, [w:] *Globalizacja polityki światowej. Wprowadzenie do stosunków międzynarodowych*, red. J. Baylis, S. Smith, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2008.
- [24] Misiak W., *Globalizacja. Więcej niż podręcznik*, Difin, Warszawa 2007.
- [25] Nye J. S., *Soft power: jak osiągnąć sukces w polityce światowej*, przekł. J. Zaborski, wprowadzenie R. Kuźniar, Wydawnictwa Akademickie i Profesjonalne, Warszawa 2007.
- [26] Olechnicki K., Załęcki P., *Słownik socjologiczny*, Wydawnictwo Graffiti BC, Toruń 1998.
- [27] Mączka L., *Globalizm i regionalizm a globalizacja gospodarki*, [w:], *Prace z zakresu gospodarki regionalnej*, red. Z. Szymała, „Zeszyty Naukowe PWN”, 2002, nr 588.
- [28] Martin H. P., Schumann H., *Pułapka globalizacji — atak na demokrację i dobrobyt*, przekł. M. Zybura, Wydawnictwo Dolnośląskie, Wrocław 2000.
- [29] Minc B., *Globalny kapitalizm. O ustroju, w którym żyjemy*, Typografia, Warszawa 2001.
- [30] Narski Z., *O dyktaturze kapitału globalnego*, Wydawnictwo „Suspens”, 2004.
- [31] Pajetka J., *Prolegomena globalnej racjonalności człowieka*, Państwowe Wydawnictwo Ekonomiczne, Warszawa 1983.
- [32] Polak E., *Globalizacja a zróżnicowanie społeczno-ekonomiczne*, Wydawnictwo Difin, Warszawa 2009.
- [33] Ritzer G., *Makdonaldyzacja społeczeństwa*, przekł. L. Stawowy, Wydawnictwo Literackie MUZA SA, Warszawa 2003.
- [34] Robertson R., *Globalization: Social Theory and Global Culture*, Londyn 1992.
- [35] Staniszkis J., *Władza globalizacji*, Wydawnictwo Naukowe SCHOLAR, Warszawa 2003.
- [36] Sapir J., *Nowy XXI wiek. Od „wieku Ameryki” do powrotu narodów*, przekł. M. Wilk, Wydawnictwo Akademickie DIALOG, Warszawa 2009.
- [37] Sennett R., *Kultura nowego kapitalizmu*, Wydawnictwo Literackie MUZA SA, Warszawa 2010.
- [38] Stiglitz J., *Wizja sprawiedliwej globalizacji*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2007.
- [39] Simonides J., *Państwo w procesie globalizacji*, [w:] *Państwo w teorii i praktyce stosunków międzynarodowych*, red. M. Sułek, J. Symonides, Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 2009.

- [40] Sztompka P., *O problemie wartościowania w naukach społecznych*, „Studia Socjologiczne”, 1975, nr 3.
- [41] Sztompka P., *Socjologia. Analiza społeczeństwa*, Wydawnictwo Znak, Warszawa 2003.
- [42] Sztumski W., *Globalizacja — lęk przed nieznanym, ryzyko nadziei*, [w:] *Narody słowiańskie wobec globalizacji*, red. A. L. Zachariasz, Rzeszów 2003.
- [43] Wallerstein I., *Koniec świata jaki znamy*, Wydawnictwo Naukowe SCHOLAR, Warszawa 2004.
- [44] Wielgosz P., *Opium globalizacji*, Wydawnictwo Akademickie DIALOG, Warszawa 2004.
- [45] Wosińska W., *Oblicza globalizacji*, Smak Słowa, Sopot 2008.
- [46] Zacher L., *Humanistyczne cele i zadania nauki*, [w:] *Strategia obrony i rozwoju cywilizacji humanistycznej*, red. B. Suchodolski, Warszawa 1997.
- [47] Zacher L., *Spór o globalizację: eseje o przyszłości świata*, Komitet Prognoz „Polska 2000 Plus” przy Prezydium PAN, Elipsa, Warszawa 2003.
- [48] Zielonka J., *Europa jako imperium. Nowe spojrzenie na Unię Europejską*, Polski Instytut Spraw Międzynarodowych, Warszawa 2007.
- [49] Znaniecki F., *Metoda socjologii*, przekł. i wstęp E. Hałas, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2008.
- [50] Zybala A., *Globalna korekta. Szanse Polski w zglobalizowanym świecie*, Wydawnictwo Dolnośląskie, Wrocław 2004.

## IN LABYRINTH OF CONCEPTS — GLOBALIZATION AS THEORETICAL NOTION

### ABSTRACT

The large number and variety of definitions related to globalization creates an impression that our cognizance enters a kind of labyrinth. The significance of the problem grows due to the impact of definitions on the shape of research problems formulated. The purpose of the paper is to present some definitions of globalization selected according to assumed categorization criteria. The proposal of finding way out of the labyrinth is an attempt to distinguish between attributes, correlates and accidents in the characteristics of globalization.

#### Keywords:

globalization, global, country, attributes, the market.